

21 stycznia 2013



Pierwszy w Polsce pomnik gen. Mariana Langiewicza

Odsłonięcie pierwszego w Polsce pomnika gen. Mariana Langiewicza, jednego z przywódców wolnościowego zrywu w 1863 roku, było centralnym punktem uroczystości upamiętniających 150. rocznicę wybuchu powstania styczniowego, odbywających się w niedzielę, 20 stycznia, w Wąchocku. Wojewódzki samorząd reprezentował podczas uroczystości Jan Maćkowiak, członek Zarządu Województwa.

Wąchockie obchody rozpoczęły się od odsłonięcia tablicy pamiątkowej umieszczonej na ścianie "Dworku Langiewicza" czyli budynku, w którym w 1863 roku stacjonował Marian Langiewicz, naczelnik wojsk województwa sandomierskiego. W piątek i sobotę podobne tablice odsłonięte zostały także w Szydłowcu, Suchedniowie i Bodzentynie – miejscowościach przez które przed stu pięćdziesięciu laty przechodziły oddziały powstańcze.

Ten sam szlak w miniony weekend przemierzali również uczestnicy kilkusetosobowego marszu, który swój finał miał w niedzielę właśnie w Wąchocku. Marsz śladami powstańców styczniowych organizowany jest corocznie już od dwudziestu lat.

Pomnik gen. Langiewicza odsłonięty został tuż obok Szkoły Podstawowej noszącej imię Bohaterów Powstania Styczniowego, nieopodal krzyża upamiętniającego mogiłę nieznanego z nazwiska powstańca. – Wybudowanie pomnika to spełnienie marzeń wielu pokoleń wąchozczan. Wykonaliśmy zadanie postawione przez śp. generała Antoniego Hedę "Szarego", a także członków pierwszego komitetu budowy pomnika. Panie generale, zadanie zostało wykonane! – mówił **Andrzej Karykowski**, przewodniczący Komitetu Budowy Pomnika gen. Mariana Langiewicza.

W uroczystości wzięli udział m.in. wicemarszałek Sejmu **Marek Kuchciński**, córka słynnego dowódcy AK gen. Antoniego Hedy „Szarego” **Teresa Heda-Snopkiewicz**, przedstawiciel prezydenta RP, który objął honorowym patronatem uroczystość, a także świętokrzyscy parlamentarzyści, samorządowcy, przedstawiciele organizacji kombatanckich. "Dwa lata ciężkich walk, które stoczyli powstańcy styczniowi, wryło się w pamięć wszystkich, którzy myśleli i czuli po polsku. Powstanie, mimo że zakończone niepowodzeniem, stało się swoistym testamentem dla synów i wnuków jego uczestników, inspiracją i moralnym zobowiązaniem do dalszych zmagania o niepodległość. Czasem, który dla przyszłych losów Polski miał może znaczenie największe. I choć owoce jeszcze wielu lat

pracy myśli i wytężonej walki zebraliśmy ponad pół wieku później, rok 1863 przypominał Europie i światu, że istnieje sprawa polska, a Polacy nie zrezygnują z walki o nią” – m.in. tymi słowami zwrócił się w specjalnym liście napisanym do uczestników uroczystości prezydent **Bronisław Komorowski**.

Obchody 150. rocznicy wybuchu powstania styczniowego zakończyła w Wąchocku uroczysta msza oraz wykład **dr Krystyny Samsonowskiej**, autorki książki „Republika Wąchocka”. Burmistrzowie i przewodniczący Rad Miejskich Szydłowca, Suchedniowa, Bodzentyna i Wąchocka podpisali akt upamiętniający 150. rocznicę wybuchu powstania styczniowego.